

RZECZ O TOLERANCJI...

Tolerować...nie tolerować? Tyle w świecie zaistniałych zmian, tyle nowych zjawisk i starych z nowym obliczem, że czasami się gubimy. Nie wiemy, co tolerować, a co negować. O nietolerancji możemy mówić zarówno w przypadku chrześcijan w Pakistanie, których domy i kościoły płoną podpalane przez ekstermistów, jak i związków partnerskich tej samej płci czy subkultur. Z nietolerancją możemy spotkać się wśród dzieci, które obrażają grubszych kolegów. Mimo iż proces nietolerancji może mieć różne oblicza, to ból odrzucenia, pogardy zawsze niesie ze sobą bolesne piętno.

A przecież człowiek ma prawo przeżyć życie po swojemu... Byle nie łamał prawa i zasad moralnych, byle nie krzywdził innych. Każdy człowiek jest kimś ważnym i dlatego powinniśmy go szanować. Nie chodzi o to czy jest bogaty, czy też biedny, zdrowy czy chory, piegowaty, rudy, w okularach, niski czy wysoki, garbaty czy prosty. Jest człowiekiem i ta różnorodność jest jedyna w swoim rodzaju. Każdy ma prawo do błędu, bo człowiek nie jest ideałem. Błędy naprawiamy najpierw w sobie... Od siebie należy wymagać, nad sobą pracować, byśmy mogli wymagać od innych. Nie tolerujmy w sobie kłamcy, prostaka czy cwaniaka... oszusta, dusigrosza, asekuranta... Nie tolerujmy w sobie lenia, nudziarza, gbura... Nie tolerujmy! Kiedy opanujemy

tę sztukę, możemy być dumni. Bo sztuką jest zaakceptować drugą osobę, jednakże jeszcze większą sztuką jest zaakceptowanie siebie.

Jan Paweł II przez wiele lat pokazywał i uczył, jak być dobrym człowiekiem. Mieliśmy żywego świadka miłości i tolerancji. Przecież to On nam mówił, że mamy najpierw od siebie wymagać! Nie znam wiarygodniejszego przykładu... Nie bójmy się więc tolerować, bo jeśli zatracimy najważniejsze wartości, przegramy swoje życie.

Na każdym kroku spotykamy się z ludźmi nieprawymi, oszustami. Obok nas dzieje się tyle zła, niesprawiedliwości i okrucieństwa. Nie możemy ze spokojem patrzeć, gdy dzieje się krzywda człowiekowi! Nie możemy obojętnie przechodzić obok cierpienia... Trzeba reagować na zło tego świata. Jego nie należy tolerować!

Stać się człowiekiem wśród ludzi. Przebaczać, kiedy inni nie potrafią. Kochać, kiedy inni nie mają na to czasu. Płakać, kiedy ktoś płacze. Cierpieć, kiedy ktoś cierpi. Milczeć, kiedy wszyscy mówią. To tak mało, a zarazem tak dużo, aby stać się człowiekiem. Będziemy tolerancyjni wtedy, kiedy nauczymy się patrzeć na każdego z miłością.

Marta Gabrysiak